

Sygn. akt I ACa 79/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Ślęzak
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta (spr.) SA Anna Bohdziewicz
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko Skarbowi Państwa - Staroście (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 16 listopada 2016 r., sygn. akt I C 168/14

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 o tyle, że ustawowe odsetki za opóźnienie w zapłacie zasądza od 16 listopada 2016 roku, a w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Anna Bohdziewicz	SSA Tomasz Ślęzak	SSA Elżbieta Karpeta
----------------------	-------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 79/16

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w Bielsku Białej powód J. D. domagał się od pozwanych Skarbu Państwa – Starosty (...) i gminy J. zapłaty kwoty 750 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych. Pierwotnie wskazywał, że dochodzona kwota stanowi odszkodowanie z tytułu wydania decyzji przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w B. z dnia 25 listopada 1960 r. o przejściu na własność Skarbu Państwa nieruchomości objętej lwh 161 położonej w J., której nieważność stwierdzono decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 8 lipca 2013 r. Wskazana nieruchomość stanowiła własność P. K. (dziadka powoda), który zmarł (...) Udział spadkowy powoda wynosić ma 1/4. Na rozprawie pełnomocnik powoda oświadczył, że pierwotnym źródłem szkody powoda jest objęcie spornej nieruchomości dekretem o reformie rolnej i przyjęcie, że poprzednik powoda był narodowości niemieckiej. Dopóki decyzja z 1960 r. istniała w obrocie, powód nie mógł jednak wystąpić z roszczeniem odszkodowawczym.

Gmina J. wniosła o oddalenie powództwa wobec siebie, kładąc akcent na brak legitymacji biernej oraz o zwrot kosztów procesu.

Pozwany Skarb Państwa również wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, wskazując na fakt, że nieruchomość przeszła na własność Skarbu Państwa na podstawie art. 2 ust. 1 lit. b dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, gdyż nieruchomość miała status nieruchomości ziemskiej, a P. K. został wpisany do III grupy niemieckiej listy narodowej, nie doszło zarazem do jego rehabilitacji. W ocenie pozwanego roszczenie uległo prekluzji, gdyż na podstawie ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych dochodzenie szkód wyrządzonych przed wejściem w życie ustawy było możliwe w ciągu roku od jej wejścia w życie. W każdym razie roszczenie jest ponadto przedawnione.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia.

Nieruchomość objęta (...) J., stanowiąca własność P. K. przejęta została na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 2 ust. 1 lit. b dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6 września 1944r., o przeprowadzeniu reformy rolnej. Starosta (...) w dniu 20 marca 1948r. wydał zaświadczenie stanowiące podstawę ujawnienia przejścia własności nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa. Nieruchomość ta miała powierzchnię około 6866 m⁽²⁾ i składała się z działki o numerze (...) zabudowanej budynkiem, w którym prowadzona była restauracja i hotel oraz z działek(...), (...), (...), (...) oraz (...). W czasie okupacji P. K. podpisał „volkslistę” i nadano mu III kategorię niemieckiej listy narodowej. W marcu 1945r. P. K. został aresztowany przez NKWD i osadzony w obozie pracy w J., gdzie zmarł we (...). Pisał stamtąd listy do żony – H. K., w których informował ją, że podpisał wniosek o rehabilitację, chociaż dowiedział się, że trzecia grupa nie potrzebuje rehabilitacji. H. K. złożyła deklarację wierności Narodowi Polskiemu i demokratycznemu Państwu Polskiemu, co zostało stwierdzone zaświadczeniem z dnia 2 sierpnia 1945r. Natomiast postępowanie rehabilitacyjne P. K. zostało umorzone z uwagi na jego śmierć, o czym jego żona została poinformowana przez Wiceprokuratora Okręgowego w C. pismem z dnia 30 maja 1947r. Na podstawie oświadczeń świadków zbieranych przez H. K. ustalił Sąd Okręgowy, że P. K. czuł się Polakiem i był uważany za Polaka. Pomagał Polakom w czasie okupacji i wstawiał się za nimi, a volkslistę podpisał z obawy przed prześladowaniami i wysiedleniem. Zauważył również Sąd Okręgowy, że P. K. prowadził korespondencję z żoną w języku polskim.

H. K. w piśmie z dnia 17 lutego 1948r. zwracała się do Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w B. o przywrócenie jej i dzieciom posiadania utraconej nieruchomości, powołując się na fakt, że P. K. podpisał volkslistę pod przymusem. Sposób załatwienia tego wniosku nie jest znany bowiem nie zachowały się akta postępowania w tej sprawie. Wniosek o przywrócenie własności nieruchomości został ponownie złożony, tym razem do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wojewódzkiego Zarządu (...) dnia 8 grudnia 1956r. (k- 4 akt postępowania administracyjnego (...)). Pismem sygnowanym przez zastępcę Przewodniczącego Prezydium z dnia 17 stycznia 1950r. H. K. została poinformowana o odmowie uwzględnienia wniosku z uwagi na fakt, że w dniu 22 lipca 1950r. spadkobiercy P. K. nie byli w posiadaniu przedmiotowej nieruchomości. W dniu 25 listopada 1960r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w B. wydało orzeczenie o przejściu na własność Państwa nieruchomości objętej (...)J. na podstawie art. 9 ust. 1 i 3 ustawy z 12 marca 1958r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych

spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego. Z uzasadnienia orzeczenia wynikało, że zostało ono wydane w celu sprostowania podstawy prawnej przejęcia nieruchomości oraz umożliwienia „b. właścicielowi” skorzystania z uprawnień rentowych przewidzianych powołaną ustawą. Następnie podejmowane przez spadkobierców P. K. działania mające na celu odzyskanie przedmiotowej nieruchomości znajdują udokumentowanie w piśmie W. D. z 19 listopada 1990r. kierowanym do Ministra Sprawiedliwości (k- 26 powołanych wcześniej akt administracyjnych). Pismo to zapoczątkowało długoletnie postępowanie administracyjne zakończone ostatecznie wydaniem w dniu 8 lipca 2013r. decyzji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi uchylającej decyzję Wojewody (...) z dnia 5 stycznia 2006r. i stwierdzającej nieważność orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w B. z dnia 25 listopada 1960r. Z uzasadnienia decyzji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 8 lipca 2013r. wynikało, że orzeczenie z 25 listopada 1960r. wydane zostało z rażącym naruszeniem prawa, bowiem wskazana w nim ustawa z 12 marca 1958r. miała na celu uporządkowanie spraw, w których władanie Państwa przejętymi na własność nieruchomościami odbywało się bez podstawy prawnej, podczas gdy przejęcie nieruchomości P. K. zostało uzasadnione zapisem w księdze wieczystej podstawy prawnej przejęcia określonej jako art. 2 pkt 1 lit. b) dekretu PKWN z 6 września 1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Postanowieniem Sądu Grodzkiego w B. z dnia 6 września 1948r. zostało stwierdzone, że spadek po P. K. zmarłym (...) nabyli na podstawie ustawy żona H. K. w 2/8 części oraz dzieci J. K. i W. K. po 3/8 części. Spadek po H. K. zmarłej (...) nabyli na podstawie ustawy po połowie córka W. D. oraz wnuk L. K. (1), dziedziczący w miejsce swego zmarłego w (...) ojca J. K.. Natomiast spadkobiercami W. D. zmarłej (...) są jej dzieci J. D. i L. K. (2) w 1/2 każdy z nich.

W dniu 30 sierpnia 2013r. J. D. zwrócił się do Gminy J. z wnioskiem o zwrot nieruchomości. Wniosek ten nie został uwzględniony z uwagi na to, że sporna nieruchomość stała się własnością Skarbu Państwa z mocy dekretu z 1944r., a następnie stała się własnością Gminy J. na podstawie decyzji (komunalizacyjnej) Wojewody (...) z dnia 6 lutego 1990r.

Pismem z dnia 14 stycznia 2014r. powód i jego siostra L. K. (2) zwrócili się do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z wnioskiem o wydanie decyzji o odszkodowaniu należnym od Gminy J. z tytułu wydania decyzji z dnia 25 listopada 1960r. orzekającej o przejęciu nieruchomości P. K.. Zostali poinformowani, że właściwą drogą do dochodzenia roszczeń jest postępowanie przed sądem powszechnym.

Na podstawie opinii biegłego sądowego A. K. Sąd Okręgowy ustalił, że aktualna wartość działki nr (...) o powierzchni 621 m² o przeznaczeniu tereny budowlane wynosi 866 200 zł. Natomiast na podstawie opinii biegłej W. H. (1) ustalone zostało, że wartość rynkowa części nieruchomości stanowiącej działki o numerach (...) o łącznej powierzchni 0,6245 ha wg. przeznaczenia rolnego i cen z daty wyceny wynosi w zaokrągleniu 465 000 zł. Wysoka wartość gruntu wynika z jego najlepszej lokalizacji – centrum miejscowości, a jednocześnie w pobliżu drogi i z uwagi na bezpośredni dostęp do głównej drogi komunikacyjnej.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy zważył, że pierwotnym źródłem szkody było przejęcie przez Skarb Państwa nieruchomości P. K. w 1944 r. w wykonaniu przepisów dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, nie zaś decyzji Prezydium (...) w B. z dnia 25 listopada 1960 r. Bieg przedawnienia roszczenia odszkodowawczego można liczyć dopiero od przejścia nieruchomości na rzecz gminy J. na podstawie ustawy komunalizacyjnej z roku 1990. Wcześniej spadkobiercom P. K. przysługiwało natomiast roszczenie windykacyjne. W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie miał zastosowanie 10-letni termin przedawnienia z art. 442 k.c. Roszczenie powoda się zatem przedawniło, jednakże Sąd Okręgowy uznał powoływanie się pozwanego Skarbu Państwa na upływ terminu przedawnienia za naruszające zasady współzycia społecznego (art. 5 k.c.). Przemawiać ma za tym postawa spadkobierców P. K., którzy robili wszystko, co w ich mocy, aby nieruchomość odzyskać, jak również postawa pozwanego Skarbu Państwa, który chcąc uporządkować stan prawny najpierw wydał decyzję z 25 listopada 1960 r., później do końca socjalizmu uniemożliwiał jej wzruszenie (co stanowić miało siłę wyższą skutkującą zawieszenie biegu przedawnienia), a po 1990 r. utwierdzał powoda i jego rodzinę w przekonaniu, że aby uzyskać zwrot nieruchomości bądź odszkodowanie konieczne jest wzruszenie decyzji z 1960 r.

Podstawą prawną roszczenia był art. 417 §1 k.c. w brzmieniu obowiązującym na dzień 6 lutego 1990 r., kiedy to wydano decyzję stwierdzającą przejście nieruchomości na rzecz gminy J.. Sąd Okręgowy zważył, że w niniejszej sprawie zostały spełnione wszystkie przesłanki warunkujące odpowiedzialność Skarbu Państwa w postaci bezprawności działania pozwanego, szkody i związku przyczynowego między nimi.

Sąd Okręgowy ocenił, że nie doszło do przejścia nieruchomości poprzednika powoda na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 2 ust. 1 lit. b dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, albowiem nie zostały spełnione przesłanki. Dotyczy to zarówno przesłanki nieruchomości ziemskiej (to znaczy nieruchomości P. K. takiej nie stanowiła, gdyż była wykorzystywana na potrzeby działalności gastronomicznej w centrum wsi), jak też przesłanki podmiotowej po stronie P. K.. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że P. K. volkslistę podpisał pod przymusem, władał językiem polskim i poprawnie zachowywał się wobec Polaków. Nie był zatem obywatelem polskim narodowości niemieckiej. Ponieważ przejście nieruchomości miało charakter bezprawny, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego Skarbu Państwa na rzecz powoda kwotę 332 800 zł odpowiadającą 1/4 wartości nieruchomości (według stanu na chwilę przejęcia i cen na chwilę orzekania). Odsetki zasądzone zostały od dnia 25 kwietnia 2014r., a jako podstawę prawną ich zasądzenia wskazał Sąd art. 481 k.c., nie wyjaśniając bliżej swego rozstrzygnięcia w tym zakresie.

Wobec gminy J. Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości z uwagi na brak legitymacji biernej.

Koszty procesu między powodem a pozwanym Skarbem Państwa Sąd Okręgowy wzajemnie zniósł, a kosztami poniesionymi przez gminę J. obciążył powoda.

Powyższe orzeczenie apelacją zaskarżył pozwany Skarb Państwa – Starosta (...) w części w jakiej uwzględniono powództwo i w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj:

- art. 442 §1 k.c. w zw z art. 5 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i błędne w okolicznościach sprawy uznanie, że podniesiony przez pozwany Skarb Państwa zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa i jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, pomimo że strona powodowa mogła dochodzić roszczenia o naprawienie szkody związanej z przejściem na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości objętej(...) w J. na zasadzie art. 2 ust. 1 lit. b dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, niezależnie od uprzedniego wyeliminowania z obrotu prawnego decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w B. z dnia 25 listopada 1960 r. o przejściu na rzecz Państwa przedmiotowej nieruchomości;

- art. 417 §1 k.c. przez błędną wykładnię w wyniku pominięcia, że z uwagi na datę nastąpienia zdarzenia stanowiącego źródło szkody warunkiem przypisania odpowiedzialności pozwanemu jest wykazanie zawinionego zachowania funkcjonariuszy państwowych w związku z przejściem nieruchomości na własności Państwa w trybie przepisów o przeprowadzeniu reformy rolnej;

- art. 2 ust. 1 lit. b dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że osoba, która podpisała Volkslistę i otrzymała trzecią grupę niemieckiej listy narodowej nie uzyskała statusu obywatela Rzeszy Niemieckiej, nieruchomości ziemskie których to osób przechodziły na podstawie przepisów dekretu na własność Państwa z mocy samego prawa bez względu na powierzchnię;

- art. 2 ust. 1 lit. b dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich przez jego niezastosowanie w związku z uznaniem, że własność nieruchomości należącej do poprzednika prawnego powoda nie przeszła na rzecz Skarbu Państwa, przy przyjęciu, że nie stanowi nieruchomości ziemskiej w rozumieniu przepisów dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej;

- art. 361 §2 k.c. w zw z art. 154 ust. 2 i 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami przez niewłaściwe zastosowanie w wyniku pominięcia przy ustalaniu wysokości poniesionej przez powoda szkody rolniczego przeznaczenia nieruchomości gruntowej niezabudowanej wynikającego z faktycznego sposobu jej użytkowania

wobec nie stwierdzenia istnienia w dacie zdarzenia wyrządzającego szkodę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub studium pozwalających na przyjęcie odmiennej funkcji nieruchomości gruntowej;

- art. 481 §1 i 2 k.c., art. 455 k.c. oraz art. 363 §2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w ustaleniu odszkodowania według cen z daty orzekania z jednoczesnym zasądzeniem ustawowych odsetek od tak określonego odszkodowania począwszy od daty wcześniejszej niż data ustalenia odszkodowania, tj. od dnia wniesienia pozwu.

Skarżący podniósł również zarzuty naruszenia przepisów postępowania, tj:

- art. 233 §1 k.p.c. polegające na sprzeczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych z zebrany materiałem dowodowym przez przyjęcie, że nieruchomość gruntowa położona w J. ozn. (...) nie podpadała pod działanie art. 2 ust. 1 dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, gdyż nie stanowiła nieruchomości ziemskiej (nie posiadała charakteru rolniczego), jak też że poprzednik powoda P. K. nie spełniał kryteriów podmiotowych zastosowania art. 2 ust. 1 lit. b dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, pomimo że w związku z uzyskaniem wpisu do trzeciej grupy niemieckiej listy narodowej nabył obywatelstwo Rzeszy Niemieckiej;

- art. 233 §1 k.p.c. w zw z art. 278 §1 k.p.c. wyrażające się w dowolnej ocenie dowodu z opinii biegłej W. H. (2), która obejmuje oszacowanie wartości nieruchomości stanowiących użytki rolne z uwzględnieniem ich podporządkowania usługowemu charakterowi prowadzonej w budynku mieszkalno-gastronomicznej działalności, według stanu na rok 1945, który to wniosek wynika z oświadczeń biegłych, nie stanowiących źródła materiału faktycznego sprawy.

Apelujący sformułował wniosek o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa w całości, jak również o zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu za obie instancje, a ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty naruszenia prawa procesowego i błędów w ustaleniach faktycznych wyprzedzać powinny zarzuty obrazy przepisów prawa materialnego, których zasadność można rozważać na gruncie niekwestionowanych ustaleń faktycznych, skoro prawidłowe ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia jest warunkiem koniecznym późniejszej subsumcji. Zauważyć wszelako należy, że podniesione w apelacji zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych w zasadniczej części odnoszą się do dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny okoliczności ujawnionych w postępowaniu, w szczególności w zakresie czy nieruchomość, której właścicielem był P. K., przejęta na własność Skarbu Państwa, stanowiła nieruchomość ziemską oraz czy P. K. był osobą, o której mowa w art. 2 ust. 1 lit. b) Dekretu z 6 września 1944r. Ustalone przez Sąd Okręgowy fakty przedstawione w części uzasadnienia przedstawiającej ustalenia faktyczne nie są przez pozwanego kwestionowane, podważana jest jedynie dokonana przez Sąd Okręgowy na ich podstawie ocena spełnienia przesłanek do przejęcia przez Skarb Państwa własności nieruchomości P. K.. Przedstawione przez Sąd Okręgowy ustalenia okoliczności faktycznych Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne i na ich podstawie przedstawione zostaną rozważania poprawności ich oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy pod kątem zarzutów apelacji.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 lit. b dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej na cele reformy rolnej przeznaczone będą nieruchomości ziemskie będące własnością obywateli Rzeszy Niemieckiej, nie-Polaków i obywateli polskich narodowości niemieckiej. Prima facie wydaje się, że mamy do czynienia z trzema kategoriami podmiotów: a) obywatelami Rzeszy Niemieckiej, b) nie-Polakami i c) obywatelami polskimi narodowości niemieckiej. Jednakże „przecinek” pomiędzy „obywatelami Rzeszy Niemieckiej” a „nie-Polakami” to późniejszy dodatek, którego nie było w ogłoszonym tekście dekretu. Stąd też autentycznie brzmienie przepisu wspomina o dwóch kategoriach podmiotów:

a) obywatelach Rzeszy Niemieckiej nie-Polakach i b) obywatelach polskich narodowości niemieckiej (tak też wyrok SN z dnia 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 602/10).

P. K. został zatrzymany przez NKWD i umieszczony w obozie na podstawie dekretu PKWN z dnia 4 listopada 1944 r. o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców Narodu. W art. 1 tego dekretu czytamy, że „obywatel polski, który w okresie okupacji niemieckiej na terytorium tzw. Generalgouvernement i województwa (...) bądź zadeklarował swoją przynależność do narodowości niemieckiej (deutsche Volkszugehörige), lub swoje pochodzenie niemieckie (deutschstämmige), bądź faktycznie korzystał z praw i przywilejów z tytułu przynależności do narodowości niemieckiej lub pochodzenia niemieckiego podlega, niezależnie od odpowiedzialności karnej, przytrzymaniu, umieszczeniu na czas nieoznaczony w miejscu odosobnienia (obozie) i poddaniu przymusowej pracy”. Art. 3 w/w dekretu stanowił z kolei, że „majątek zdrajców Narodu, wymienionych w art. 1 niniejszego dekretu oraz żyjących z nimi członków rodziny ulega konfiskacie na rzecz Skarbu Państwa z zastrzeżeniem praw do tego majątku osób trzecich.” Zgodnie z ustawą z 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów „obywatele Państwa Polskiego, wpisani po dniu 31 sierpnia 1939 r. na obszarach Rzeczypospolitej Polskiej, wcielonych przemocą przez okupanta do Rzeszy Niemieckiej oraz na obszarze byłego Wolnego Miasta Gdańska do trzeciej lub czwartej grupy niemieckiej listy narodowej (Deutsche Volksliste) lub do grupy t. zw. "Leistungs-Pole", posiadają pełnię praw obywatelskich, jeżeli wciągnięci zostali na tę listę wbrew swojej woli lub pod przymusem, a swoim zachowaniem wykazali polską odrębność narodową” (art. 1 ustawy). Osoby te były zobowiązane do złożenia odpowiedniej władzy deklaracji wierności Narodowi i demokratycznemu Państwu Polskiemu (art. 2 ustawy). Dopiero wiarygodne zakwestionowanie tej deklaracji (o której złożeniu informowano publicznie) przez poinformowanie o niegodnym zachowaniu w okresie okupacji osoby składającej tę deklarację, skutkowało uruchomieniem postępowania w przedmiocie rehabilitacji przed sądem grodzkim. Sankcją za niezłożenie deklaracji wierności było umieszczenie w obozie, poddanie pracy przymusowej, pozbawienie praw publicznych i konfiskata majątku (art. 20 ustawy). W sprawie bezsporne było, że P. K. podpisał volkslistę i nadano mu III kategorię niemieckiej listy narodowej. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2002 r., sygn. akt III CKN 273/01, zgłoszenie przynależności do narodowości niemieckiej, także na terenie Generalnego Gubernatorstwa, nie jest równoznaczne z zakwalifikowaniem do kategorii "obywateli polskich narodowości niemieckiej" w rozumieniu art. 2 ust. 1 lit. b dekretu reformie rolnej. Samo zgłoszenie przynależności, zwłaszcza złożenie deklaracji przynależności do kategorii deutsche Volkszugehörige, może oznaczać, że zgłaszający uważał się za osobę narodowości niemieckiej, niemniej kwalifikacji takiej w sposób jednoznaczny nie przesądza. Nie jest tym samym wyłączona możliwość wykazania, że zgłoszenie nastąpiło z innych przyczyn niż poczucie przynależności do narodowości niemieckiej. Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, nie sposób potraktować P. K. jako obywatela Rzeszy Niemieckiej nie-Polaka. Po pierwsze bowiem P. K. nie był obywatelem Rzeszy Niemieckiej, a po drugie nie może ulegać wątpliwości jego polska narodowość, za czym przemawiają listy kreślone jego ręką czy spisane przed notariuszem zeznania świadków.

Większe trudności rodzi możliwość zakwalifikowania P. K. jako obywatela polskiego narodowości niemieckiej. Podpisanie przez wymienionego Volkslisty należy traktować jako bardzo istotny dowód na przynależność do narodu niemieckiego. Brak przy tym podstaw do przyjęcia, że podpisanie volkslisty wyniknęło z nakazu podziemnej organizacji niepodległościowej, jak również że P. K. swoim późniejszym udziałem w walkach z okupantem dał dowód przynależności do Narodu Polskiego, które to okoliczności wskazywano w ustawodawstwie i orzecznictwie powojennym jako okoliczności ekskulpujące. Sąd Okręgowy wskazuje, że P. K. volkslistę podpisał pod przymusem, co ma wynikać z pism żony w jego sprawie. Okoliczności ujawnione w niniejszej sprawie przemawiają za uznaniem, że „przymus” rozumiany był przez bliskich P. K. jako obawa niekorzystnych konsekwencji dla jego wolności czy majątku, jakie odmowa podpisania volkslisty mogłaby wyrzucić w przyszłości. Obawa przed negatywnymi skutkami odmowy podpisania volkslisty może – w ocenie Sądu Apelacyjnego zostać oceniona jako przymus, bowiem możliwe w warunkach wojennych skutki dla wolności lub majątku mogły być bardzo poważne. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje, by P. K. podpisać miał niemiecką listę narodowościową ze względu na możliwe do uzyskania korzyści z tym się wiążące. Wręcz przeciwnie zeznania świadków złożone przed notariuszem na okoliczność postawy P. K. w czasie okupacji (k. 127) świadczą o tym, że interweniował on u władz niemieckich, z reguły z sukcesami, na rzecz swoich przyjaciół prześladowanych przez władze okupacyjne. Zdołał doprowadzić do uwolnienia

J. G. aresztowanego przez Gestapo, doprowadzić do uwolnienia A. L. wywiezionego do obozu w D., jak również doprowadzić do skreślenia A. S. i jej męża z listy osób przeznaczonych do wywiezienia do obozu. Uzyskane kosztem podpisania volkslisty bezpieczeństwo własne i rodziny P. K. wykorzystywał zatem również do pomocy sąsiadom – Polakom. Odwołując się ponownie do rozważań zawartych w cytowanym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2002 r., sygn. akt III CKN 273/01 wskazać należy, iż nie jest dopuszczalny automatyzm uznawania za obywatela polskiego narodowości niemieckiej każdej osoby, która podpisała volkslistę, gdyż in casu mogą pojawić się szczególne okoliczności wskazujące na inne cele przyświecające osobie podpisującej volkslistę. Tak – w ocenie Sądu Okręgowego i dzielającego tę ocenę Sądu Apelacyjnego – było w przypadku P. K.. Wykazanie tej okoliczności przez przebywającego w obozie P. K. nie było możliwe, a jego śmierć uniemożliwiła wykazanie takich okoliczności przez jego żonę. Działania przez nią podjęte doprowadziły wszelako do udokumentowania świadectwa osób znających działania P. K. w okresie okupacji i wynikające z nich motywy podpisania volkslisty. Z tych przyczyn uznać należało, że P. K. mimo podpisania volkslisty swoim postępowaniem potwierdził, że był i czuł się Polakiem, w związku z czym nie można go zakwalifikować do grupy „obywateli polskich narodowości niemieckiej” w rozumieniu art. 2 ust. 1 lit. b) Dekretu PKWN z 6 września 1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

W świetle ustalenia poprawności – wbrew zarzutom apelacji – faktu, że P. K. nie był „obywatel Rzeszy Niemieckiej nie –Polakiem ani obywatelem polskim narodowości niemieckiej” w rozumieniu art. 2 ust. 1 lit. b) Dekretu PKWN z 6 września 1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej na znaczeniu traci poprawność ustaleń Sądu Okręgowego odnośnie charakteru ziemskiego spornej nieruchomości. Przypomnieć bowiem należy, iż zgodnie z powołanym art. 2 ust. 1 lit. b) Dekretu przejście z mocy prawa na własność Skarbu Państwa nieruchomości przeznaczonej na cele reformy uzależnione było od spełnienia kumulatywnego dwóch przesłanek: nieruchomość musiała mieć charakter ziemski i drugiej, że stanowić miała własność obywateli Rzeszy Niemieckiej nie-Polaków i obywateli polskich narodowości niemieckiej. Brak występowania jednej z przesłanek sprawia, że odpada podstawa przejścia własności nieruchomości. Uznać zatem należało, że wobec faktu, że P. K. niesłusznie uznany został za „obywatela Rzeszy Niemieckiej nie-Polaka”, nie był również obywatelem polskim narodowości niemieckiej brak było podstawy prawnej do przejścia jego nieruchomości na podstawie art. 2 ust. 1 lit. b) Dekretu PKWN z 6 września 1944r.

W świetle przedstawionych rozważań stwierdzić należy, że bezzasadne są zarzuty apelacji dotyczące zarówno poprawności ustaleń związanych z obywatelstwem i narodowością P. K. jak również wynikające z tego ustalenia zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 2 ust. 1 lit. b) dekretu PKWN z 6 września 1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej i naruszenia art. 2 ust. 1 lit. b) dekretu z dnia 8 marca 1946r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich.

Nie ulega zatem wątpliwości, że szkoda, której naprawienia dochodzi powód w niniejszej sprawie związana jest z bezprawnym przejściem przez Skarb Państwa własności nieruchomości P. K. na podstawie art. 2 ust. 1 lit. b) dekretu PKWN z 6 września 1944r. podczas gdy nie zostały wyczerpane przesłanki określone tym przepisem niezbędne dla skutecznego nabycia prawa własności i jednoczesnej utraty tego prawa przez dotychczasowego właściciela. Sąd Okręgowy prawidłowo fakt ten zauważył, jednocześnie jednak nieprawidłowo zmarginalizował znaczenie orzeczenia Prezydium Rady Narodowej w B. z 25 listopada 1960r. dla ustalenia podstawy faktycznej i prawnej odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa w niniejszej sprawie. Podkreślić bowiem należy, że żona P. H. K., a następnie ich córka – W. D. podejmowały działania zmierzające do odzyskania własności nieruchomości. Chociaż nie zachowała się dokumentacja w sprawie załatwienia wniosku H. K. z dnia 17 lutego 1948r. o przywrócenie jej i dzieciom posiadania utraconej nieruchomości uzasadnianego faktem podpisania przez P. K. volkslisty pod przymusem, to nie ulega wątpliwości, że nie nastąpiło przywrócenie posiadania nieruchomości. Ponowny wniosek o przywrócenie własności nieruchomości z dnia 8 grudnia 1956r. również nie został uwzględniony z powołaniem się na fakt, że w dniu 22 lipca 1950r. spadkobiercy P. K. nie byli w posiadaniu przedmiotowej nieruchomości. Wydane w dniu 25 listopada 1960r. przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w B. orzeczenie o przejściu na własność Państwa nieruchomości objętej (...) J. na podstawie art. 9 ust. 1 i 3 ustawy z 12 marca 1958r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego utrwaliło istniejący stan bezprawia i należy uznać, że doprowadziło do nieodwracalnych skutków

prawnych ponieważ uniemożliwiło w obowiązującym wówczas stanie prawnym weryfikację poprawności wpisu (dokonanego z powołaniem się na art. 2 ust. 1 lit. b) dekretu z 6 września 1944r.) do księgi wieczystej Skarbu Państwa jako właściciela spornej nieruchomości. Od tej pory przejęcie na własność Skarbu Państwa nieruchomości P. K. uzasadnione było przepisem art. 9 ust. 1 i 3 ustawy z 12 marca 1958r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego. W uzasadnieniu tej decyzji potwierdzono, że przejęta nieruchomość znajdowała się w faktycznym władaniu Państwa do 5 kwietnia 1958r., co uzasadniło przejęcie własności tej nieruchomości na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958r.. Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 12 marca 1958 r., bowiem, nieruchomości rolne „objęte we władanie Państwa do dnia wejścia w życie cytowanej ustawy, tj. do dnia 5 kwietnia 1958 r. przejmuje się na własność Państwa, bez względu na ich obszar, jeżeli znajdują się one nadal we władaniu Państwa lub zostały przekazane przez Państwo w użytkowanie wieczyste innym osobom”. Należy zważyć, że orzeczenie to zmierzało w istocie do legalizacji w sensie formalnym powstałego wcześniej bezprawa w postaci pozbawienia spadkobierców P. K. posiadania nieruchomości, przy jednoczesnym uniemożliwieniu H. K. przeprowadzenia postępowania rehabilitacyjnego P. K. wobec jego śmierci we wrześniu 1945r. Nie sposób było bowiem przeczyć wskazanemu w uzasadnieniu decyzji z 25 listopada 1960r. faktowi, że nieruchomość ta była w posiadaniu Skarbu Państwa do 5 kwietnia 1958r. Należy zatem uznać, że orzeczenie z 25 listopada 1960 r. było utrwaleniem stanu bezprawa i jednocześnie pozbawiało spadkobierców P. K. możliwości wykazywania, że P. K. nie był narodowości niemieckiej i nie był obywatelem Rzeszy Niemieckiej nie-Polakiem albowiem nie ta okoliczność uzasadniała od 25 listopada 1960r. prawo własności Skarbu Państwa. Nie ulega także wątpliwości, że późniejsze działania spadkobierców P. K. ukierunkowane na odzyskanie prawa własności, a następnie na uzyskanie odszkodowania skierowane zostały przez funkcjonariuszy Skarbu Państwa na drogę wzruszenia decyzji administracyjnej z 25 listopada 1960r. Orzeczenie z dnia 25 listopada 1960r. zamykało sekwencję bezprawnych działań Skarbu Państwa skutkujących pozbawieniem P. K. i jego spadkobierców własności nieruchomości. Z tym zatem orzeczeniem należy zatem łączyć definitywną utratę prawa własności nieruchomości, skoro środki prawne służące ochronie własności zostały już w istocie wyczerpane. Takie stanowisko konsekwentnie zajmowały również organy administracyjne w uzasadnieniach swych decyzji w postępowaniu administracyjnym o numerze (...). Bezprawność tego orzeczenia ostatecznie stwierdziła dopiero decyzja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 8 lipca 2013r. (k-77). Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę Sądu Najwyższego, sformułowaną w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 lutego 2015r. w sprawie V CSK 259/14 o bardzo zbliżonym stanie faktycznym, że nie ma znaczenia to, jakie przyczyny zadecydowały o eliminacji z porządku prawnego decyzji z 25 listopada 1960r., skoro przeprowadzona analiza działań Skarbu Państwa wobec nieruchomości stanowiącej ongiś własność P. K. prowadzi do wniosku o bezprawności tych działań. Uzasadnienie nadzorczej decyzji administracyjnej nie wiąże Sądu cywilnego w obecnym sporze o odszkodowanie, skoro Sąd ten nie jest związany treścią zaświadczenia Starosty Powiatowego w B. z dnia 20 marca 1948r. o przejęciu nieruchomości objętej księgą wieczystą (...) J. na rzecz Skarbu Państwa, na podstawie którego ujawniono w księdze wieczystej prawo własności Skarbu Państwa. Oznacza to, że dla oceny odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa można i należy stosować przepisy dotyczące skutków prawnych wadliwych decyzji administracyjnych, negatywnie zweryfikowanych decyzjami nadzorczymi de lege lata.

Odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego Skarbu Państwa za bezprawne przejęcie własności nieruchomości należącej wcześniej do poprzednika prawnego powoda – P. K. znajduje oparcie w art. 160 § 1 kodeksu postępowania administracyjnego (k.p.a.) w brzmieniu obowiązującym do jego uchylenia ustawą z dnia 17 czerwca 2004r. (Dz.U. Nr 162, poz. 1692), a to w związku z art. 5 tej ustawy, wykładanym zgodnie z uchwałą Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011r. w sprawie III CZP 112/10. Zgodnie z art. 160 § 1 k.p.a. stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji, uznanej następnie za nieważną służy roszczenie o odszkodowanie za poniesioną rzeczywistą szkodę.

Konieczność zastosowania do oceny zasadności roszczenia odszkodowawczego zgłoszonego w niniejszej sprawie przepisu art. 160 § 1 k.p.a. sprawia, że jako uzasadniony należy ocenić zarzut apelacji naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego w postaci przepisu art. 417 § 1 k.c., chociaż z innych przyczyn niż uzasadniał podniesienie tego zarzutu apelujący. Sąd Apelacyjny będąc sądem meriti orzeka – w myśl art. 382 k.p.c. - na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. „Bez względu na stanowisko

stron i zakres podniesionych zarzutów, sąd apelacyjny powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego i usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2013 w sprawie I CSK 509/12). Podkreślić należy, że powód w pozwie wyraźnie określił podstawę faktyczną (wydanie decyzji z 25 listopada 1960r.) i prawną (art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a.) dochodzonego roszczenia. W toku postępowania wskazywał również, że pierwotnym źródłem jego szkody było przejęcie nieruchomości należącej do P. K. na rzecz Skarbu Państwa. Sąd Okręgowy w tym zdarzeniu dostrzegł „pierwotne źródło” szkody powoda nie wyjaśniając jednocześnie znaczenia prawnego używanego sformułowania „przejęcie nieruchomości”. Błędnie – w ocenie Sądu Apelacyjnego – Sąd Okręgowy transponuje z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2004r. wydanego w sprawie IV CK 459/02 stanowisko, że „fakt wydania zaświadczenia stanowiącego podstawę wpisu w księdze wieczystej, a nawet sam wpis, ani faktyczne odebranie nieruchomości, nie spowodowało jeszcze utraty własności przez właściciela, a jedynie utratę posiadania”. Pomija bowiem Sąd Okręgowy istotną okoliczność wydania w dniu 25 listopada 1960r. decyzji administracyjnej o przejęciu na własność Państwa nieruchomości objętej (...)J. na podstawie art. 9 ust. 1 i 3 ustawy z 12 marca 1958r. Jak wcześniej zostało przytoczone, celem regulacji uzasadniającej wydanie tej decyzji .było przejęcie na własność Państwa nieruchomości pozostających do dnia 5 kwietnia 1958r. w jego władaniu. Zatem nawet przy podzieleniu stanowiska, że faktyczne odjęcie P. K. władztwa nad nieruchomością i wpis do księgi wieczystej Skarbu Państwa jako właściciela tej nieruchomości na podstawie wskazanych przepisów dekretu z 6 września 1944r., przewidujących przejście nieruchomości „bezzwłocznie, bez żadnego wynagrodzenia w całości, na własność Skarbu Państwa” nie rodziło skutku prawno rzeczowego w postaci przejścia prawa własności, to już wydanie decyzji z dnia 25 listopada 1960r. skutek taki z pewnością spowodowało. „Stwierdzenie niezgodności z prawem decyzji administracyjnej stanowiącej podstawę przejęcia własności nieruchomości osoby fizycznej przez Państwo jest równoznaczne ze spełnieniem się jednej z przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę poniesioną w związku z wadliwą decyzją.” (wyrok Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2014r. IV CSK 213/13). Drugą przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa opartej na powołanym przepisie art. 160 § 1 k.p.a. jest wystąpienie szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z wydaniem nieważnej decyzji administracyjnej. W niniejszej sprawie powód wykazał zaistnienie uszczerbku majątkowego polegającego na utracie prawa własności nieruchomości w wyniku wydania wadliwej decyzji administracyjnej orzekającej o przejęciu na własność Skarbu Państwa nieruchomości P. K., której władanie Skarb Państwa uzyskał wskutek bezprawnego uznania, że spełnione zostały przesłanki do jej przejęcia na podstawie art. 2 ust. 1 lit. b) Dekretu PKWN z 6 września 1944r. Mimo zasadności zarzutu apelacji naruszenia przepisu art. 417 § 1 k.c. rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zakresie zasadności roszczenia odszkodowawczego powoda jest prawidłowe, ponieważ znajduje podstawę do jego dochodzenia w przepisie art. 160 § 1 k.p.a. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 września 2004r.

Przepis ten w § 6 przewidywał również, że „roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2, że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1.”. Również ta regulacja znajduje zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy wobec treści art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004r. (Dz.U. Nr 162, poz. 1692) i uchwały Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011r. w sprawie III CZP 112/10. Ponieważ decyzja z 25 listopada 1960r. została uznana za nieważną decyzją nadzorczą Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 8 lipca 2013r. nie ulega wątpliwości, że roszczenie odszkodowawcze, z którym powód wystąpił w niniejszej sprawie pozwem z dnia 25 kwietnia 2014r. nie uległo przedawnieniu, gdyż od czasu wydania decyzji nadzorczej do dnia wystąpienia z roszczeniem minęło niecałe 10 miesięcy, a zatem nie upłynął trzyletni termin przedawnienia określony w art. 160 § 6 k.p.a. Z tych przyczyn również zasadność zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia przepisu art. 442 § 1 w związku z art. 5 k.c. nie może doprowadzić do zmiany rozstrzygnięcia przez wnioskowane w apelacji uwzględnienie zarzutu przedawnienia, skoro roszczenie odszkodowawcze powoda oparte na art. 160 § 1 k.p.a. nie uległo przedawnieniu.

W odniesieniu do ustaleń Sądu Okręgowego i orzeczenia o wysokości należnego powodowi odszkodowania zostały podniesione w apelacji dwa zarzuty, z których zarzut naruszenia wskazanych przepisów prawa procesowego wyprzedza zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 361 § 2 k.c. w związku z art. 154 ust. 2 i 3 ustawy

o gospodarce nieruchomościami. Bezzasadnie zarzuca apelujący naruszenie art. 233 § 1 w związku z art. 278 § 1 k.p.c. wyrażające się w dowolnej ocenie dowodu z opinii biegłej W. H. (1). Opinia biegłego, o której mowa w art. 278 § 1 k.p.c. stanowi osąd o okolicznościach faktycznych, stanach lub zdarzeniach, do których poznania i wyjaśnienia wymagany jest określony zasób wiadomości specjalnych z różnych dziedzin nauki, techniki, sztuki, rzemiosła czy obrotu gospodarczego oraz doświadczenia zawodowego, sformułowany i wyrażony w toku postępowania przez osobę wyznaczoną w tym celu przez sąd, niezainteresowaną rozstrzygnięciem sprawy, ułatwiający zarazem sądowi właściwą ocenę faktów i rozstrzygnięcie konkretnej sprawy. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy zasięgnął opinii biegłej W. H. (1), będącej rzeczoznawcą majątkowym, która sporządziła opinię, która to opinia oprócz zwykłych warunków określonych ogólnymi zasadami wynikającymi z kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego spełniać musiała warunki określone ustawą z 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami i rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 września 2004r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzenia operatu szacunkowego. Zgodnie z art. 154 ustawy o gospodarce nieruchomościami rzeczoznawca majątkowy dokonuje wyboru właściwego podejścia oraz metody i techniki szacowania nieruchomości, uwzględniając w szczególności cel wyceny, rodzaj i położenie nieruchomości, przeznaczenie w planie miejscowym, stan nieruchomości oraz dostępne dane o cenach, dochodach i cechach nieruchomości podobnych. W przypadku braku planu miejscowego, studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy lub decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu przeznaczenie nieruchomości ustala się na podstawie faktycznego sposobu użytkowania nieruchomości. Z przepisu tego wynika jednoznacznie, że do zadań rzeczoznawcy należy poczynienie ustaleń niezbędnych do zgromadzenia danych pozwalających mu na dokonanie wyceny zgodnie z obraną przez siebie metodą. Wśród tych danych pierwszoplanowe miejsce zajmuje ustalenie przeznaczenia wycenianej nieruchomości. Biegła W. H. (1) nie przekroczyła swych uprawnień, lecz poprawnie wywiązała się ze swych obowiązków dokonując ustalenia najbardziej prawdopodobnego sposobu użytkowania nieruchomości P. K. w 1945r. Sąd Okręgowy natomiast nie naruszył ani art. 278 § 1 k.p.c., ani art. 233 § 1 k.p.c. opierając swe ustalenia faktyczne na dokonanej przez biegłą wycenie nieruchomości. Nie można także podzielić stanowiska pozwanego, zawartego w uzasadnieniu apelacji, że wskazane w arkuszu posiadłości gruntowej z 1948r. przeznaczenie pięciu działek tworzących sporną nieruchomość tożsame jest z faktycznym sposobem użytkowania nieruchomości, o którym mowa w art. 154 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Biegła W. H. (1) przekonująco uzasadniła poczynione przez siebie ustalenia zmierzające do pozyskania danych niezbędnych do dokonania wyceny, a Sąd Okręgowy opinię tę ocenił z prawidłowym zastosowaniem art. 233 § 1, bo według właściwych dla przedmiotu opinii kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłej, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Nie doszło tym samym do zarzucanego w apelacji naruszenia art. 361 § 2 k.c. w związku z art. 154 ust. 2 i 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Apelacja w zasadniczej części oceniona jako bezzasadna podlegała zatem oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

Jako uzasadniony i prowadzący do zmiany zaskarżonego orzeczenia uznał Sąd Apelacyjny zarzut naruszenia przepisów art. 481 § 1 i 2, art. 455 i art. 363 § 2 k.c., mających zastosowanie przy orzekaniu o odsetkach. Zauważyć należy, że orzeczenia o odsetkach, w szczególności orzeczenia o początku biegu zasądzonych odsetek Sąd Okręgowy w ogóle nie uzasadnił. Zbieżność daty, od której zasądzono odsetki z datą wniesienia pozwu pozwala na uznanie, że Sąd Okręgowy uznał, że pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia odszkodowawczego od daty wniesienia pozwu. W orzecznictwie występują dwa stanowiska co do roli odsetek i sposobu orzekania o nich w procesach odszkodowawczych. Z jednej strony akcentowane jest wynikające z art. 481 § 1 k.c. prawo wierzyciela do żądania odsetek od dłużnika, który opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, chociażby nie poniósł szkody i chociażby dłużnik nie ponosił odpowiedzialności za okoliczności, które wywołały opóźnienie. W przypadku zobowiązań wynikających z czynów niedozwolonych sprawca powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu go przez poszkodowanego i od tej chwili wierzyciel może domagać się odsetek (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 r. I CRN 121/94, OSNC 1995/1/21, z dnia 17 maja 2000 r. I CKN 302/00, nie publ. i z dnia 22 października 2003 r. II CK 146/02, nie publ.). Jednak w orzecznictwie i piśmiennictwie broniony jest także pogląd, że od reguły tej zachodzi wyjątek w wypadku, kiedy konsekwencją ustalenia odszkodowania według cen z chwili orzekania i jednocześnie przyznania odsetek za okres od wymagalności roszczenia byłoby nieuzasadnione

wzbogacenie wierzyciela (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1994 r., III CZP 184/93, OSNCP 1994)7-8/155, z dnia 6 września 1994 r., III CZP 105/94, OSNCP 1995/2/26, z dnia 19 marca 1998 r., III CZP 72/97, OSNC 1998/9/133 i wyrok tego Sądu z dnia 11 lutego 2010 r., I CSK 262/09, nie publ.). W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015r. w sprawie V CSK 708/14 zaprezentowany został pogląd, że „przyjęcie zasady, że szkodę ustala się według cen z daty orzekania o odszkodowaniu powoduje, że wierzyciel nie ponosi negatywnych skutków spadku wartości pieniądza w okresie od wymagalności zobowiązania do orzekania o obowiązku zapłaty przez dłużnika i w konsekwencji jego szkoda podlega całkowitemu zaspokojeniu”. Sąd Apelacyjny w składzie rozpatrującym niniejszą sprawę podziela ten pogląd, co uzasadnia zmianę zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zakresie początkowej daty zasądzonych odsetek i zasądzenie ich od daty orzekania o odszkodowaniu, czyli od daty wydania wyroku przez Sąd Okręgowy.

Wobec uwzględnienia apelacji w nieznacznym zakresie o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. zasądzając je na rzecz powoda w wysokości wynikającej z § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym od dnia 27 października 2016r., a to w związku z § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz w związku z datą wniesienia apelacji, tj. 28 grudnia 2016r.

SSA Anna Bohdziewicz SSA Tomasz Ślęzak SSA Elżbieta Karpeta